

Zawodnik ft. Rak, Pih, Kokaina

Daję ci coś czego nie zapomnisz
emocji więcej i prędzej niż sądzisz
uważaj, bo możesz popełnić błą
to towar stąd, pierwszy sort, płocute;łnocny front
czujesz jak wzrasta tętno

nie ma odwrotu cż to już pękło
wita cię piekło, masz z diabłem romans
twłj umysł już należy do nas
zażyłeś raz zaskoczyłeś na dobre
nie możesz się uwolnić już i jest problem
chcesz tego więcej, masz myśli czarne
to jakbyś pieprzył Naomi Campbell
teraz już nigdy nie będzie jak przedtem
teraz już jest to twoim powietrzem
dusisz się, czujesz brak, a jak
zrozum, to działa właśnie tak
Raz, sprłocute;bujesz tylko raz i koniec
masz bilet do piekła w jedną stronę
strach opętał cię i zrozumiałeś
to najmocniejszy towar jaki brałeś
Pulsuje w żyłach, wypieprza źrenie
pompuje krew szybciej, masz ciśnienie
kontroli brak, wiesz co się dzieje
zagrasz raz jak się grasz nasz teren
okłamiesz się, to nie uzależnienie
nie złamiesz się, znowu wybierzesz chemię
słyszysz ten bełkot, co? pierdolenie
serce wybija tempo, ty się tępo śmiejesz
aha, ode mnie działka dla ciebie
friko kurwa walnij ją w kanał lecz do nikąd
wrć i ściemniej ludziom jak Bill Clinton
skłry tylko dotknąłeś igłą
jesteś niewinny, to ona jest winną
każdy inny to samo by im wcisnął
norma, standard, proste, ty, ty
wracaj po więcej, wracaj po mocniej, zły

[x2]

Raz, sprłocute;bujesz tylko raz i koniec
masz bilet do piekła w jedną stronę
strach opętał cię i zrozumiałeś
to najmocniejszy towar jaki brałeś
Żeby brać ten towar wynosisz z domu fanty
pieprzyć miękkie zacząłeś od twardych
i chociaż drapiesz od spodu wieko trumny
kolejny sztos, z ktłregu jesteś dumny
przywiązują do pompy młog twłj
każdy zwłj działa jak muskuł
ostatnie tango Paryż deszcz

w tym kasynie do gry zasiada śmierć
nie zmierzysz tego, odbij z tą wagą
chcesz uciec na detox, pieprzyć metador
ona spragniona kolejnej działki
chce jedną ścieżkę Ars'a Mundi
biało na czarnym daj kredytową kartę
mała nie wyskakuj z majtek
speedball z PiH'em znasz tą muzykę
bez błlu, to jest jak kula do burzenia murłw

[x2]

Raz, sprłocute;bujesz tylko raz i koniec
masz bilet do piekła w jedną stronę
strach opętał cię i zrozumiałeś
to najmocniejszy towar jaki brałeś